

Zygmunt Woźniczka

Środowiska postsanacyjne w Polsce po 1945 r. (zarys problemu)

Po powstaniu warszawskim Konwent Organizacji Niepodległościowych uległ rozproszeniu i Mikołaj Dolanowski na jesieni 1944 r. bezskutecznie próbował go reaktywować. To się nie udało; powołał w jego miejsce tzw. Centrum Narodowe. Składało się ono z kilku przyjaciół Dolanowskiego, byłych posłów na sejm. Z braku środków finansowych nie rozwinęli oni szerszej działalności i w połowie 1945 r. rozwiązali organizację. Dolanowski wyemigrował, a Wacław Lipiński zalegalizował się w Ministerstwie Oświaty i bezskutecznie starał się o prowadzenie wykładów na Uniwersytecie Warszawskim¹.

Inny działacz sanacyjny Jan Henryk Józewski, m.in. były wojewoda wołyński i łódzki, zaraz po powstaniu warszawskim założył przy pomocy Artura Śliwickiego niewielkie ugrupowanie pod nazwą Polskie Stronnictwo Demokratyczne (PSD) i redagował pismo „Polska Niezawisła”². Na początku 1945 r. gen. Leopold Okulicki zaproponował mu funkcję szefa wydziału politycznego NIE. Jak pisze Józewski o tych rozmowach: „Generał uważał, że należy całkowicie zreorganizować podziemie. Mówił: «Mamy przed sobą nie Niemców i gestapo, a Rosję Sowiecką i NKWD. Ci, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, czym jest NKWD, nie mogą w organizacji brać udziału — po prostu nie nadają się»”³. Okulicki uważał, że nie mogą nadal urzędować instancje zbiorowe, jak Rada Ministrów i Delegatura Rządu ze swymi politycznymi i społecznymi przybudówkami. Dowództwo wojskowe także należy zreorganizować. Poprosił Józewskiego o zredagowanie wniosku o rozwiązanie Rady Ministrów. Zamierzał przedstawić go na konferencji z Delegaturą Rządu. Jak wspomina Józewski: „Rozmowa nasza trwała do późna wieczorem. Na zredagowanie wniosku miałem noc. Rano, o umówionej godzinie, tekst był gotów. «Niedźwiadek» nie przyszedł. Tak przez parę dni. Wreszcie zjawił się Rzepecki. Na moje słowa, że muszę zobaczyć «Niedźwiadka» i dziwić się, że go jeszcze u mnie nie było,

¹ Zeznania W. Lipińskiego z dn. 11 I, 7 V, 9 V 1947 r., CA MSW Akta sprawy p-ko Wł. Marszewskiemu i innym Sr-1476/47 t. 3, s. 59-60, 69-71 i inne.

² H. J. Józewski (biogram), A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 91-93; H. Józewski, *Życie konspirowane*, „Karta” nr 5, maj-lipiec 1991, s. 66-67.

³ H. Józewski, *Życie konspirowane...*, s. 66-67.

usłyszałem: «Żeby się z ‘Niedźwiadkiem’ rozmówić, trzeba pojechać do Moskwy...»⁴. W tej sytuacji Józewski wraca do Podkowy Leśnej, nawiązuje współpracę z Rzepeckim i przy pomocy materialnej DSZ nadal wydaje „Polskę Niezawisłą”⁵.

Po powstaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i powrocie do kraju Stanisława Mikołajczyka następuje rozwiązanie RJN i struktury państwa podziemnego rozpadają się.

W czerwcu lub lipcu 1945 r. Lipiński spotyka się kilkakrotnie z Rafałem Moczarskim, bliskim współpracownikiem Rzepeckiego. Proponuje mu utworzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego, mającego być czynnikiem decydującym w kształtowaniu się nowego oblicza konspiracji pod okupacją sowiecką. Przez niego Lipiński dociera do Rzepeckiego. Tak mówił potem o tych rozmowach: „W toku rozmowy z Rzepeckim omówiliśmy ówczesną sytuację polityczną w Kraju, przy czym ten ostatni dał mi do przeczytania list w rodzaju Memoriału do Mikołajczyka, w którym poruszone były sprawy bezpieczeństwa i terroru policyjnego w Polsce jako jeden z elementów uniemożliwiających spokój w Kraju”⁶. Lipiński poinformował również „Prezesa”, niezgodnie z prawdą, o reaktywowaniu Konwentu, na którego działalność otrzymał 300 dolarów. Następnie udał się do Krakowa na spotkanie z Feliksem Gwiżdżem, byłym posłem na sejm, związanym z grupą Sławka, działaczem Konwentu. Ten poparł jego próby reaktywowania Konwentu, m.in. przekazując na ten cel pieniądze otrzymane od Rzepeckiego. Zebranie rozproszonych członków organizacji nie dały rezultatu. W tej sytuacji Gwiżdż wydawał tylko niewielkie pisemko, za co został wraz z grupą przyjaciół aresztowany⁷. Lipiński, noszący się w tym czasie z zamiarem wyjazdu za granicę, w pracach tych nie brał udziału i wyjechał z Krakowa.

Tymczasem w podziemiu pojawia się przeświadczenie o potrzebie powołania ośrodka koordynującego jego działalność polityczną i organizacyjną. Pojawiły się trzy jednoczesne próby utworzenia takiego ośrodka. We wrześniu 1945 r. Rzepecki wysunął propozycję, by przy kierownictwie centralnym i przy komendach obszarów Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość utworzyć „Komitety Doradcze”, w których skład weszliby ludzie związani z WiN a zarazem działający w innych partiach politycznych. Nie wykluczano udziału członków PSL. Realizację projektu przerwało rozbitcie I ZG WiN. Próbę utworzenia podobnego „Ośrodka Politycznego” podjęli w tym czasie związany z sanacją Roman Knoll oraz działacz SN Zygmunt Lechert. Zamierzano do niego wprowadzić WiN i WRN. Wobec sprzeciwu Rzepeckiego inicjatywa ta upadła⁸. Konkretny kształt przybrała inicjatywa Wacława Lipińskiego i Włodzimierza Marszewskiego. W lipcu 1945 r. w Krakowie rozpoczęto rozmowy w tej sprawie. Brali w nich udział W. Marszewski i Jan Matlachowski (SN) oraz Lipiński i F. Gwiżdż. O wynikach rozmów

⁴ Tamże.

⁵ W numerze z 2 VII 1945 tak pisał: „zadaniem Polski jest utrzymanie i organizowanie sił do decydującej rozprawy z Rosją Sowiecką, to znaczy utrzymanie i obrona biologicznych sił narodu w granicach instynktu moralnego. Nie możemy dać się sprowokować i nie możemy ulec”. „Polska Niezawisła” z 2 VII 1945 w: AAN. P. 11538.

⁶ Zeznania Lipińskiego z 11 I 1947, tamże.

⁷ Zeznania Lipińskiego z 20 V 1947, tamże.

⁸ Zeznania Wł. Marszewskiego i W. Kwiecińskiego, w: *W służbie obcego wywiadu. Stenogram rozprawy sądowej p-ko działaczom siatki szpiegowskiej KPOPP i „Stoczni”*, opr. R. Juryś, Warszawa 1948, s. 29–32, 61, 87, 97–98, 129–130.

Lipiński informował kierownictwo WiN⁹. Początkowo Lipiński zamierzał nowo powstały związek nazwać Centralny Komitet Narodowy, nawiązując do tradycji powstania styczniowego z 1863 r. „Powodem utworzenia Komitetu — jak zeznawał później — było pragnienie stworzenia platformy porozumiewawczej na szczeblu kierownictwa stronnictw podziemnych, w celu zajmowania jednolitego stanowiska wobec aktualnych zagadnień politycznych w kraju”¹⁰. Oprócz tego zamierzano sporządzić memoriał do ONZ, który obrazowałby stosunki polityczne i gospodarcze panujące w kraju. O jego genezie tak mówił podczas przesłuchania Lipiński: „Pismo do ONZ opracowałem sam, nikt mi w tym nie pomagał. Myśl wysłania takiego pisma do ONZ zrodziła się we mnie po przeczytaniu w gazetach, że komunistyczna lewica w Grecji tak zwana EAM wysłała swoich przedstawicieli do ONZ z memoriałem przedstawiającym ucisk i terror rządu greckiego w stosunku do opozycji [...] Celem pisma było zwrócenie uwagi ONZ na stosunki panujące w Polsce, uniemożliwiające przeprowadzenie wolnych i nieskrępowanych wyborów do Sejmu, czego się podjął Tymczasowy Rząd w drodze umów międzynarodowych w Jałcie i Poczdamie”¹¹. Pisał go przez cały luty 1946 r., a potem dał do wglądu Halinie Sosnkowskiej (szefowej Wydziału III ZG WiN, sieć kryp. „Stocznia”), jej mężowi, Stanisławowi Bukowskiemu oraz Włodzimierzowi Marszewskiemu. W celu uzgodnienia treści memoriału z kierownictwem WiN-u Lipiński wyjechał do Bytomia, gdzie na zebraniu z udziałem W. Kwiecińskiego i Kazimierza Czarnieckiego dokonano szeregu uwag i poprawek. Dotyczyły one m.in. liczby dywizji itp.¹²

Do Komitetu Lipiński nie był przez nikogo kierowany. Legitymował się przed nim jako przedstawiciel grupy piłsudczyków i był znany jako były dyrektor Instytutu Historycznego J. Piłsudskiego i szef propagandy Dowództwa Obrony Warszawy we wrześniu 1939¹³.

Na początku 1946 r. Lipiński utworzył niezależne ugrupowanie piłsudczyków: Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Nawiązał tutaj do nazwy działającego w 1917 r. stronnictwa o tej samej nazwie, w którym pełnił funkcję sekretarza Zarządu Głównego. Według jego słów, miała to „być komórka kadrowa w zamiarze jej legalizacji, z chwilą kiedy warunki umowy jałtańskiej zostaną przez Rząd wykonane. Z tych względów ograniczyłem liczbę osób do minimum, aby nie narażać ludzi na prześladowania polityczne”¹⁴. Celem grupy było odzyskanie utraconych swobód obywatelskich (wolności słowa, prasy i stowarzyszeń) oraz zniesienie terroru policyjnego. Jak zeznawał Lipiński: „Utworzone przeze mnie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej swego programu politycznego nie miało. Zasadniczą platformą polityczną było dążenie do utworzenia programu centrowego, który w warunkach politycznych jako takie zostałoby zalegalizowane”¹⁵. Praca Lipińskiego polegała na informowaniu grupy przyjaciół o sytuacji politycznej światowej i krajowej. Stronnictwo działało w Warszawie i nie miało żadnej struktury terenowej. Wydawano „Głos Opozycji” do kwietnia–maja 1946 zaopatrując pierwszy numer liczbą 44, tak by nie rzucało się, że pismo jest nowe. „Poszczególne numery

⁹ Tamże.

¹⁰ Przesłuchanie Lipińskiego, 8 I 1947, CA MSW Sr-1476/47, t. 3, s. 32–33; Zeznania J. Rzepeckiego, CA MSW, syg. 361, t. 2.

¹¹ Przesłuchanie Lipińskiego, 17 I 1947, CA MSW Sr-1476/47, t. 3, s. 50.

¹² Wyrok p-ko W. Kwiecińskiemu i innym, CA MSW, Sr-1476/47 t. 10, s. 36–37.

¹³ Przesłuchanie Lipińskiego, 11 I 1947, CA MSW Sr-1476 t. 3, s. 47.

¹⁴ Przesłuchanie Lipińskiego z 11 I 1947, CA MSW, Sr-1476/47, t. 3, s. 47.

¹⁵ Przesłuchanie Lipińskiego, 9 V 1947, CA MSW Sr-1476/47, t. 3, s. 69–70.

pisma składałem z czterech kartek pisanych na maszynie — zeznawał Lipiński. — Treść artykułów pisałem sam, pisząc o aktualnych zagadnieniach politycznych, a ponieważ nie miałem powielacza, pismo to przepisywałem sam w kilku egzemplarzach, a potem Grabowski i Marlinowa przepisywali dalej (razem ok. 40 egzemplarzy)¹⁶. Zastępcą Lipińskiego był Kazimierz Gorzkowski, a w pracach stronnictwa aktywny udział brali: Janusz Pawłowski, Sawicki i Marlinowa z Łodzi. Na przełomie kwietnia i maja 1946 r. Lipiński miał już gotowe pismo do premiera Osóbki-Morawskiego, w którym prosił o zalegalizowanie Stronnictwa. Równocześnie zamierzano wystosować list otwarty do sfer politycznych (posłowie, ministrowie, naukowcy itp.), w którym informowano by o powstaniu Stronnictwa. Gorzkowski odradził jednak Lipińskiemu te działania, wskazując na bezskuteczność wysiłków Komitetu Legalizacyjnego SN i na represje ze strony UB, jakie dotknęły jego członków. W tej sytuacji postanowiono powrócić do całej sprawy wtedy, kiedy pozwoli na to sytuacja polityczna¹⁷. Gdy Lipiński rozbudował SNN, Henryk Józewski na łamach wydawanej przez siebie „Polski Niezawisłej” opublikował Oświadczenie, w którym czytamy: „Na mocy uchwały władz organizacyjnych z dn. 6 stycznia 1946 postanowiliśmy podać do wiadomości o naszym istnieniu. Ujawniamy się wobec społeczeństwa i Polski Podziemnej. Od tej chwili wydawnictwa nasze znaczone będą literami PSD. Polskie Stronnictwo Demokratyczne. Naczelnym organem prasowym jest «Polska Niezawisła»¹⁸. Dalej podkreślano, że będzie się pomijać formy organizacyjne, a „łącznikiem zespalaającym członków Stronnictwa jest słowo drukowane, jest nieprzymuszona wola poczuwania się do przynależności organizacyjnej, łączności ideowej czytelników «Polski Niezawisłej» i jej wydawnictw¹⁹”. Gdy Polska odzyska niepodległość, nastąpi formalne ukonstytuowanie się stronnictwa, ustalenie tekstu deklaracji ideowej i powołanie władz. Obecne władze stronnictwa miano traktować jako tymczasowe²⁰. Najbliższymi współpracownikami Józewskiego były m.in.: Wanda Parys-Sokołowska, Janina Parys, Maria Dąbrowska, Michalina Krzyżanowska, Idalia Korsak²¹.

Konspiracja sprzyjała ukryciu rzeczywistych wpływów obu stronnictw, które nadal wygrywały legendę Józefa Piłsudskiego w niektórych środowiskach. Jeszcze 7 stycznia 1947 r. na posiedzeniu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP) Józewski miał utrzymywać, „że PSD jest silnym ugrupowaniem, że działa na całą Polskę, a w samej Warszawie, gdyby zezwolono na kongres, to sala „Romy” nie pomieściłaby wszystkich członków²². Należy do tego dodać mir, jakim cieszyli się wśród polityków

¹⁶ Przesłuchanie Lipińskiego, 9 V 1947, CA MSW Sr-1476/47, t. 3, s. 69–70.

¹⁷ Oto tekst listu do Osóbki-Morawskiego według zeznania Lipińskiego: „Niniejszym komunikuję istnienie takiego a takiego stronnictwa zorganizowanego zgodnie z odnośnymi paragrafami konstytucji z 1921 r. Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, które postawiło sobie za cel dążenie do odzyskania utraconych swobód obywatelskich w Polsce i do utworzenia centralnego kierownictwa politycznego, który by wzmocniło czynnik medycyjny między skrajnymi ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi oraz odbudowałoby w ten sposób równowagę polityczną w kraju”. Przesłuchanie Lipińskiego, 9 V 1947, CA MSW Sr-1375/47 t. 3, s. 71.

¹⁸ „Polska Niezawisła”, nr 2(14), 14 I 1946, CA MSW, Sr-1476/48, t. X.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ H. Józewski, *Życie konspirowane...*

²² Zeznania własne W. Kwiecińskiego, 13 X 1947, CA MSW, Mat oryg. syg. 4478, s. 556.

podziemia zarówno Lipiński, jak i Józewski. W tej sytuacji te dwa „kanapowe” stronnictwa odgrywały rolę o wiele większą, niż wskazywałaby na to liczba ich członków. Najskuteczniejszą płaszczyzną działania był wspomniany już KPODPP. Lipiński odegrał, jak już wspomnieliśmy, nie tylko rolę inspiratora tego Komitetu, ale wpływał na jego decyzje wygłaszając referaty o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w czasie jego posiedzeń. Jak twierdził Kwieciński: „Ocena Lipińskiego, jako historyka uważanego przez nas za autorytet, sytuacji międzynarodowej przyjmowana była przez nas jako trafna”²³. Pozwalało to również wpływać na wypracowanie stanowiska Komitetu wobec referendum czy wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Lipiński i Józewski brali udział w grze politycznej prowadzonej w podziemiu. Wykorzystano konflikt między Prezesem ZG WiN Franciszkiem Niepokólczyckim a Prezesem Obszaru Centralnego Wincentym Kwiecińskim. Działacze Komitetu z Wł. Marszewskim na czele pragnęły sobie podporządkować Obszar Centralny WiN. Józewski współpracował z szefową Wydziału Informacji i Wywiadu III ZG WiN Haliną Sosnkowską, a Lipiński z posiadającym wpływ w III ZG WiN Adamem Obarskim²⁴.

Początkowo zamierzano włączyć do KPODPP Polskie Stronnictwo Demokratyczne (PSD) którym kierował H. Józewski ps. Mecenas, pośrednio wciągnięty już do działalności tego komitetu. Jego postulaty wprowadzono do końcowych wersji, wspomnianego już, Memoriału do ONZ²⁵. Także w pierwszej redakcji Memoriał był podpisany też przez PSD²⁶. Ostatecznie do PSD były zastrzeżenia zasadniczo natury personalnej dotyczące samego Józewskiego. W tej sytuacji wg Kwiecińskiego: „Na drugim posiedzeniu komitetu [u Obarskiego — ul. Puławska 27] zalecono Lipińskiemu porozumienie się z PSD w sensie zjednoczenia z SNN, tak by wspólny przedstawiciel reprezentował oba ugrupowania²⁷. Wydaje się, że w rzeczywistości obawiano się niewspółmiernego do znaczenia w terenie wpływu sanacji w Komitecie. W protestie Lipiński zawiesił na jakiś czas swoją pracę w Komitecie²⁸.

Komitet starał się skorelować swoją działalność z pozostającą w opozycji do Rządu Arciszewskiego Radą Stronnictw Politycznych w Londynie. W tym celu zamierzano wysłać tam na rozmowy Wł. Marszewskiego (SN), Adama Obarskiego (NPPS) i Wincentego Kwiecińskiego (WiN). Mieli oni także sparaliżować wysiłki wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Tomasza Arciszewskiego Adama Sojki, zmierzające do tworzenia tak zwanych „Delegatur” opierając się na SN (miały to być ośrodki informacyjne w większych miastach bezpośrednio podporządkowanych Rządowi na emigracji). Zamierzano ułożyć współpracę z Londynem w ten sposób, że Komitet miał się stać odpowiednikiem dawnej delegatury Rządu i posiadać swój organ prasowy. W rozgrywkach tych brał udział i Lipiński, który zamierzał jesienią 1946 r. wyjechać do Londynu i domagał się od Komitetu pełnomocnictw do reprezentowania go w rozmowach z politykami londyńskimi. Zarówno Marszewski, jak i Obarski uważali, że Lipiński ze względu na swoje powiązania nie zdoła storpedować akcji Sojki i nie dali tych pełnomocnictw Lipińskiemu²⁹. Trudno mówić o w pełni wypracowanym programie politycz-

²³ Tamże.

²⁴ Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945–1952*, Warszawa 1992, s. 82–89.

²⁵ *W służbie obcego wywiadu...*, s. 63, 101, 130.

²⁶ St. Kluz, *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Rozważania i dokumentacja*, Londyn 1978, s. 382.

²⁷ Zeznania własne W. Kwiecińskiego, tamże, s. 552.

²⁸ W służbie obcego wywiadu. Stenogram rozprawy sądowej, tamże, s. 63, 101, 130; „Głos Ludu” nr 337, 8 XII 1947; St. Kluz, tamże, s. 382.

nym obu tych niewielkich ugrupowań. Przejmowały one dużo z dotychczasowego dorobku sanacji, a potem Konwentu, uaktualniając jedynie problemy dotyczące sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej oraz stosunku do ZSRR. Duży wpływ odegrały tutaj osobiste predyspozycje przywódców.

Na łamach „Głosu Opozycji” Lipiński dawał wyraz swoim poglądom wobec przemian zachodzących w kraju i na świecie. W maju 1946 r. pisał, że w Polsce odradza się na nowo ruch niepodległościowy — „nie opuścimy przecież rąk dlatego, że jeden zaborca został zastąpiony drugim” i podkreślał nasze 6-letnie doświadczenie w walce o niepodległość, które należy wykorzystać³⁰. Podobne poglądy wyrażał Józewski w artykule pod znamienym tytułem: *Okupacja niemiecka i „wyzwolenie,” rosyjskie*³¹. Lipiński w artykule *Rola opozycji* zwracał uwagę na potrzebę takowej w demokratycznym systemie politycznym. W Polsce rządzonej totalitarnie przez PPR jedyną opozycyjną partią jest PSL, które ma tylko 25 posłów w KRN, ale ma poparcie większości społeczeństwa, co pozwoliłoby jej wygrać w wolnych wyborach³². Analizując obecną sytuację w kraju, zwracał uwagę na zakłamanie. Gdzie wróg ukrywa się pod płaszczykiem TRJN i pod hasłami „demokracji” niszczy polski ruch niepodległościowy, szerząc hasła np. o AK i NSZ jako agenturze hitlerowskiej. I dodaje: „Gdy w waszych ustach demokracja jest pustym dźwiękiem albo fałszywym hasłem, w naszych, w milionowych rzeszach Narodu Polskiego — jest ona czymś żywym, wypływającym z dusz i serc, za co warto oddać i za co oddajemy życie³³. Widział więc potrzebę istnienia konspiracji, tam bowiem jedynie pozostały możliwości swobodnej wymiany poglądów. Podobnie Józewski na łamach „Polski Niezawisłej” podkreślał, że „Polska Podziemna istnieje, obejmuje ona wszystko, co w dzisiejszym stanie rzeczy wypowiedzieć się jawnie nie może. [...] Walka z Polską Podziemną to nie walka z jakąś organizacją konspiracyjną — to walka z całym narodem, spojonym jednością myśli³⁴. Józewski na łamach wydawanej przez siebie gazetki wiele miejsca poświęcał nie tylko bieżącej sytuacji wewnętrznej, w tym terrorowi UB i NKWD, ale i naszym stosunkom z ZSRR. Podkreślał, że już samo istnienie Polski niepodległej zagraża Rosji i dlatego uczyni ona zawsze wszystko, aby do istnienia niepodległej Polski nie dopuścić bądź nad Polską zapanować. Jest to postawa nie tylko czynników oficjalnych, ale znajduje ona również wyraz m.in. w literaturze rosyjskiej od Puszkina (jego określenie — „kiczliwy lach”) po Dostojewskiego, Szchedrina, Tołstoja, Czechowa. Do tego dochodzą lata terroru i bestialstwa wobec Polaków. „Zbrodnie Rosji Sowieckiej, popełnione nad Polską nie ustępują bestialstwu niemieckiemu i dlatego Polak ma prawo nienawidzić Rosji. Nienawiść ta jest miarą wartości Polaka — świadomego swojej polskości i człowieczeństwa³⁵. Lipiński poddaje krytyce współpracę z ZSRR niektórych polityków w kraju, zarówno komunistów, jak i działaczy tzw. opozycji legalnej (PSL). W artykule *Mikołajczyk i jego opozycja*, podkreśla, że nie posądza go o złą wolę, ale zarzuca mu błędy polityczne takiej miary, jak miękkość i ugodowość wobec ZSRR i W. Brytanii, czego dał dowody podczas powstania warszawskiego, jak i teraz. W obecnej grze

²⁹ Zeznania własne W. Kwiecińskiego, s. 552.

³⁰ „Głos Opozycji”, maj 1946, nr 45, CA MSW, Prasa, syg. 100.

³¹ „Polska Niezawisła”, 14 I 1946 nr 2, CA MSW, Prasa syg. 309.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ *Polska podziemna*, „Polska Niezawisła”, nr 7, 9 sierpnia 1945, CA MSW, Prasa, syg. 309.

³⁵ *Rosja-Polska*, „Polska Niezawisła”, nr 11, 1 X 1946 (w:) CA MSW, Prasa syg. 309.

Mikołajczyk zdaje się nie dostrzegać, jakim państwem jest ZSRR, i ludzi się, że można tutaj coś wygrać „metodami zachodnimi, metodami legalnej, a nawet lojalnej opozycji. Krótko mówiąc, że uda się mu Polskę wygrać, wyborami wymanewrować³⁶”. Podkreśla dalej, że opozycja Mikołajczyka polega na sprzeciwie w „rzeczach małej wagi”, a „w sprawach głównych opozycji nie ma”, demonstruje się lojalność wobec Moskwy i mianowanego przez nią rządu. Ta polityka robi więcej szkody niż pożytku, ponieważ utrzymuje wobec świata fikcję demokracji i ukrywa prawdziwe oblicze sowieckiej polityki wobec Polski³⁷. Podobnie Józewski w artykule *Współpraca* pisze, że czym innym była współpraca z okupantem hitlerowskim, a czym innym z sowieckim, ma ona zresztą długą historię, wystarczy wspomnieć Targowicę. Józewski dostrzega granicę tej współpracy, wymuszonej okolicznościami, od obojętnej kolaboracji i wysługiwanie się okupantowi np. dla kariery. Podkreśla, że ustępliwość wobec ZSRR w większym stopniu obciąża Zachód, który sam prowadząc politykę „współpracy” wepchnął nas w objęcia Stalina³⁸. Parę miesięcy później pisze: „Ugodę rodzi niewola. Uгода bez niewoli nie jest do pomyslenia. Afirmacja ugody jest nonsensem, jak byłaby nim afirmacja niewoli. Pomimo to uгода szuka zawsze afirmacji i usprawiedliwienia — chce dowieść, że jest wyrazem trzeźwej myśli politycznej dobrze myślących Polaków³⁹”.

Zarówno Lipiński, jak i Józewski widzą w referendum ludowym jeszcze jedno oszustwo komunistów, mające odwrócić uwagę świata od sytuacji w kraju i odwlec wybory. Nakazują bojkot wyborów⁴⁰.

SNN publikuje w tej sprawie odezwę, w której czytamy m.in.: „Polacy! W dniu 30 czerwca nie opuszczajcie swych domów. Niech lokale wyborcze świecą pustkami — Tylko w ten sposób uniemożliwicie rządowi przeprowadzenie politycznego oszustwa, tylko w ten sposób pokrzyżujecie jego plany. Nie przykładajcie ręki do rządowego triumfu i do własnej klęski⁴¹”. Podobnie Komitet Wykonawczy PSD w odezwie z 1 czerwca 1946 r. podkreślał, „że referendum zorganizowane przez agentów sowieckich nie będzie wyrazem postawy narodu”, który nadal będzie walczył o należne Polsce prawo⁴².

Wiele miejsca poświęcano aktualnym problemom, np. emigracji. W artykule *Emigracja* Józewski podkreśla pozytywną rolę, jaką odegrali Polacy na obczyźnie dla sprawy polskiej w czasie wojny i chociaż ich rola zmalała (m.in. przez tzw. manewr Mikołajczyka), to nadal są Polsce potrzebni i należy utrzymać jedność emigracji i kraju⁴³. Podobnie uważa Lipiński publikując m.in. „Odezwę Rady Polskich Stronnictw Politycznych” z października 1946 r.⁴⁴ oraz duży artykuł poświęcony sylwetce Ignacego Matuszewskiego zmarłego 3 sierpnia 1946 r. w Nowym Jorku⁴⁵.

³⁶ „Głos Opozycji”, czerwiec 1946 nr 48, CA MSW, Prasa, syg. 100.

³⁷ Tamże.

³⁸ „Polska Niezawisła”, 15 II 1946, nr 4, (w:) CA MSW, Prasa, syg. 309.

³⁹ *Uгода*, „Polska Niezawisła”, 15 V 1946, nr 9, CA MSW, Prasa, syg. 309.

⁴⁰ *W sprawie referendum ludowego*, „Głos Opozycji”, czerwiec 1946 nr 49; Tamże, „Nie”, „Polska Niezawisła”, 6 VII 1946 nr 11, tamże.

⁴¹ *Oszustwo Głosowania Ludowego*, „Głos Opozycji”, czerwiec 1946, nr 49, CA MSW, Prasa, syg. 100.

⁴² „Polska Niezawisła”, 4 VI 1946, nr 10, CA MSW, Prasa, syg. 309.

⁴³ „Polska Niezawisła”, 15 II 1945 nr 4, CA MSW, Prasa, syg. 309.

⁴⁴ „Głos Opozycji”, październik 1946 nr 56, CA MSW, Prasa, syg. 100.

⁴⁵ „Głos Opozycji”, wrzesień nr 55, CA MSW, Prasa, syg. 100.

Najwięcej emocji budziły oceny sytuacji międzynarodowej i przewidywania co do jej dalszego rozwoju. Zarówno Lipiński, jak i Józewski stali niezachwianie na stanowisku, że w najbliższym czasie wybuchnie III wojna światowa, sprowokowana agresywną polityką ZSRR wobec Zachodu. W jej wyniku Polska miała odzyskać niepodległość. Poglądy te korespondowały z koncepcjami gen. Władysława Andersa, piłsudczyków na emigracji i były sprzeczne z oczekiwaniami Stanisława Mikołajczyka⁴⁶.

W lutym 1946 r. Józewski w artykule *Konflikt z Rosją Sowiecką*, analizując sytuację międzynarodową, podkreśla: „Świat nie chce wojny z Rosją. Ale Rosja atakuje świat” i dodaje na koniec: „Konflikt z Rosją Sowiecką jest nieunikniony. Jakimkolwiek byłby jego przebieg, nie ma wątpliwości, kto zwycięży⁴⁷. A komentując wystąpienie byłego premiera W. Brytanii 5 marca 1946 w Fullton pisze: „Nareszcie! Churchill nazwał rzecz po imieniu, Zachód wyzbywa się zakłamań, którymi przez cały czas karmit «ludzi z za żelaznej kurtyny»⁴⁸. „Głos Opozycji” w kwietniu 1946 r. przynosi artykuł pod znamienym tytułem *O wojnę ludów blagamy Cię, Panie*, w którym Lipiński analizuje sytuację podzielonej Europy, gdzie na wschodzie miliony ludzini są poddani sowieckiej tyranii. Pisze, że ludzie straszy się koszmarem nowej wojny, która ma rzekomo zgubić świat, i o podżeganie do niej „pomawiany jest każdy, kto sprzeciwia się nowemu triumfowi totalistycznej tyranii, kto nie chce być mierzwą rosyjskiego imperializmu”. I dodaje: „Mimo tego ponurego obrazu, roztaczanego przed zmęczonymi oczami Europejczyków — my, Polacy nie wzdragamy się na jego widok. Przyznajemy się otwarcie po męsku do tego, o czym w sekrecie marzy dzisiaj miliony ludzi nad Bugiem, Wisłą i Wartą. Tak jest. Pragniemy trzeciej wojny i chcemy, by rozpoczęła się jak najszybciej. Wolimy bowiem krótką i gwałtowną śmierć, niż długie i powolne konanie”⁴⁹.

Józewski idzie dalej i podkreśla w artykule *Konflikt z Rosją*, że „wyrzeczenie się walki z Rosją Sowiecką równałoby się zdegradowaniu człowieka wolnego do poziomu trwania niewolniczego, do poziomu «roboty» pozbawionego osobowości i zmysłu moralnego”⁵⁰. Obaj politycy podkreślali, że przeżywamy okres przejściowy — antrakt pomiędzy wojnami, i głównym akcentem sytuacji międzynarodowej jest narastający konflikt, który doprowadzi do zniszczenia stalinizmu, tak jak zniszczony został hitleryzm⁵¹. „I dlatego — pomimo że groza nadchodzącej wojny zaciemnia nam oczy — pisat Józewski — czekamy na wojnę i wiemy, że zbliża się ona krokami szybkimi, które są rytmem kroków walczącego o wolność człowieka”⁵².

Czołowi piłsudzycy w kraju, Lipiński, Józewski, jak i pozostający na uboczu aktywnego życia konspiracji Kazimierz Świtalski, utrzymywali kontakty z emigracją.

Jak już wspomnieliśmy, Lipiński nosił się z zamiarem wyjazdu z kraju, m.in. jako reprezentant Komitetu Porozumiewawczego, i prowadził w tej sprawie przygotowania. W listopa-

⁴⁶ Z. Woźniczka, *III wojna światowa w koncepcjach emigracji i polskiego podziemia w latach 1945–1947*, „Wiadomości Historyczne” nr 3, 1992, s. 138–147; L. Brzoza, *Piłsudzycy na emigracji*, „Zeszyty Historyczne”, z. 97, Paryż 1991, s. 53–89.

⁴⁷ „Polska Niezawisła” 1 II 1946 nr 3, CA MSW, Prasa syg. 309.

⁴⁸ *Przemówienie Churchilla*, „Polska Niezawisła”, 15 III 1946, nr 6, CA MSW, Prasa, syg 309.

⁴⁹ „Głos Opozycji”, nr 44, kwiecień 1946, CA MSW, Prasa, syg. 100.

⁵⁰ „Polska Niezawisła”, 4 VI 1946, nr 10, CA MSW, op. cit.

⁵¹ Komunikat nr 2, Komitet Wykonawczy PSD, Warszawa 19 IV 1946, „Polska Niezawisła”, 24 IV 1946 nr 8, tamże.

⁵² Ocena sytuacji i wskazania dzisiejsze, „Polska Niezawisła”, 29 X 1946 nr 15, tamże.

dzie 1946 r. spotkał się z Kazimierzem Gorzkowskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego; powiedział, że wobec ogłoszenia terminu wyborów wyjedzie dopiero po ich przeprowadzeniu w końcu stycznia 1947. Wcześniej w Krakowie spotkał się z wysłanniczką Floyar–Rajchmana, której zakomunikował to samo. Jak zeznawał potem Lipiński: „Gorzkowski decyzję moją przyjął negatywnie, mówiąc, że źle zrobiłem, że już nie wyjechałem za granicę, gdyż nadszedł już czas⁵³”. Niewykluczone, że przekazywał też jakieś informacje przez osoby wyjeżdżające z kraju.

Józewski utrzymywał regularne kontakty z Oddziałem II Sztabu N. W. w Londynie, gdzie wysyłał różnego rodzaju informacje. Sprzyjała temu wieloletnia przyjaźń z gen. Michałem Karaszewiczem–Tokarzewskim, podówczas na emigracji już tylko raczej nominalnym Głównym Inspektorem Sił Zbrojnych, który już w sierpniu 1945 r. szukał kontaktów z Józewskim. Utrzymywano łączność z Londynem przez łączniczki. Jedną z nich była nie znana z nazwiska „Tekla”, a drugą „Ela” lub „Mary”⁵⁴. „Ela” była łączniczką gen. Tokarzewskiego i bezpośrednio od niego dotarła do Józewskiego w 1947 r. do Podkowy Leśnej. Przewiozła list, propozycję wyjazdu za granicę i 100 dolarów. Józewski jednak nie chciał opuszczać kraju i łączniczka odjechała⁵⁵. W 1949 r. przyjechała ponownie i odnalazła Józewskiego w Ostrówku. „Ela” przebywała w kraju do 1951 i w końcu wyjechała legalnie zabierając „Raport” do gen. Tokarzewskiego. (Józewski znów nie chciał wyjechać). Miał on zawierać informacje o sytuacji w Polsce, o wzrastającej pozycji Kościoła oraz przestrzegał przed zakładaniem jakichkolwiek organizacji konspiracyjnych, „w kraju jest nie do pomyślenia⁵⁶”. O wiele więcej wiemy o przesłanym w maju 1946 r. liście Józewskiego do Władysława Raczkiewicza. Analizuje w nim sytuację polityczną w kraju, zwracając uwagę na zamieszanie, jakie wywołał „manewr Mikołajczyka” i na trudności walki podziemnej. Akcentował również, „że Polska poszła na lewo”, co emigracja powinna wziąć pod uwagę w swoich planach na przyszłość⁵⁷.

Kontakty listowe, przede wszystkim z Haliną Matuszewską, utrzymywał też Kazimierz Świtalski.

Lipiński został aresztowany 7 stycznia 1947 r. i znaleziono przy nim list do Mikołajczyka ukryty w fajce. W liście tym czytamy: „W obecnym układzie sił politycznych w Polsce, jak i międzynarodowych, przeprowadzanie bojkotu wyborów jest najbardziej wskazanym środkiem walki politycznej. Straty wywołane tą decyzją nie będą z pewnością większe niż po przeprowadzeniu przez rząd wyborów z udziałem w nich społeczeństwa, a suma zysków politycznych niewątpliwie okaże się wyższą niż suma strat. W tym przekonaniu Komitet Porozumiewawczy zwraca się do Pana Premiera z apelem o powzięcie decyzji wynikających z powyższej analizy, w czym Komitet poprzez PSL wszystkimi dlań dostępnymi środkami natury legalnej”⁵⁸.

⁵³ Przesłuchanie Lipińskiego, 13 V 1947, CA MSW Sr–1476/47 t. 3, s. 81.

⁵⁴ Cała sprawa nie jest do dzisiaj jasna. Wiemy, że łączność z Józewskim utrzymywała Felicja Wolfówna (vel Anny Neuman) i niewykluczone, że ukrywała się pod jednym z wymienionych tutaj pseudonimów, D. Bargielowski, *Gryps z Polski Henryka Józewskiego*, „Karta” nr 7, 1992, s. 135.

⁵⁵ Zeznanie agenta celnego siedzącego z H. Józewskim, Warszawa, 26 III 1953, AAN, Bierut, syg. I/210.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Gryps z Polski Henryka Józewskiego...*, s. 132–135.

⁵⁸ CA MSW. Mat. oryg. 1607. List ten potem, by skompromitować Mikołajczyka, drukowano w „Wieczorne Warszawie”, 8 I 1947.

Aresztowanie Lipińskiego, jak i całej grupy KOPP było dla komunistów dużym sukcesem i sprawa procesu przeciwko nim była uzgadniana aż na forum Biura Politycznego KC PPR. I tak na posiedzeniu 12 listopada 1947 r. Stanisław Radkiewicz referował przebieg prac związanych z procesem Lipińskiego, Obarskiego, Marszewskiego i innych, który miał się odbyć w końcu listopada 1947 r.⁵⁹ Dopiero jednak, wbrew wcześniejszym ustaleniom, na posiedzeniu Biura Politycznego z 20 grudnia 1947 r. uzgodniono stanowisko w sprawie procesu Lipińskiego⁶⁰.

Na procesie KOPP i „Stoczni” w toczącym się od 3 do 17 grudnia 1947 r. przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Warszawie, Lipiński zostaje skazany na karę śmierci zamienioną potem na 15 lat więzienia. Procesowi towarzyszyła duża kampania prasowa, w czasie której w tym i Lipińskiego oskarżano o szpiegostwo na rzecz państw zachodnich⁶¹.

Za ulaskawieniem Lipińskiego wstawiało się do Bolesława Bieruta obok rodziny (w tym telegram z Waszyngtonu od ojca żony syna Jędrzeja) wiele osób, m.in. Aleksander Bocheński, który kładł nacisk na bohaterską postawę Lipińskiego we wrześniu 1939 r. w czasie obrony Warszawy. Argumentował również, że Lipiński jako naukowiec będzie jeszcze Polsce potrzebny⁶². Nie wiemy, na ile te prośby, a na ile inne względy miały wpływ na decyzję Bieruta. W materiałach Del. Zag. WiN przesłanych z kraju znajduje się bowiem notatka sugerująca, jakoby Lipiński na polecenie ambasady sowieckiej w Warszawie przy pomocy swojego stronnictwa miał za zadanie rozpracować kierownictwo — podziemnych organizacji (WiN, WRN, SN) i skompromitować Mikołajczyka udowadniając mu współpracę z podziemiem. Ponieważ sprawa z listem do Mikołajczyka od KODPP była jedynym dowodem — a nie było podstaw do aresztowania⁶³. Trudno ocenić wiarygodność tych informacji, niemniej jednak 6 marca 1948 r. na posiedzeniu Biura Politycznego PPR, jak podaje protokół, „Tow. Tomasz omówił sprawę wyroku śmierci na Lipińskiego. Wobec tego, że wyrok ten nie został dostatecznie umotywowany, postanowiono skorzysać z prawa łaski”⁶⁴. Niestety Lipiński zmarł w nie wyjaśnionych okolicznościach w więzieniu we Wronkach 4 kwietnia 1949 r.⁶⁵

Losem „Aleksandra” interesowano się też na emigracji. Helena Matuszewska pisała w tej sprawie do Świtalskiego, np. w liście z 3 marca 1947 r. czytamy: „Ta epidemia ostatnich czasów, których ofiarą padł nasz przyjaciel [W. Lipiński — dopisek śledczego — Z. W.], napawa mnie

⁵⁹ AAN, Biuro Polit. syg. 295/V-3, s. 123.

⁶⁰ AAN, Biuro Polit. syg. 295/V-3, s. 192/3.

⁶¹ Sanacyjno-endecka szajka szpiegów i terrorystów przed Sądem. Proces Lipińskiego, Obarskiego, Marszewskiego i inn. „Sztandar Ludu”, 6 XII 1947 nr 331; Sanator Lipiński wspólnie z gestapo zwalczał polski ruch niepodległościowy. (Piąty dzień procesu warszawskiego), „Głos Ludu”, 11 XII 1947, nr 340; „SNN i jego prasa — to ja” — mówi oskarżony Lipiński. Kulisy operetkowego stronnictwa ujawnia piąty dzień rozprawy. „Robotnik”, 11 XII 1947, nr 340; E[dda] W[erfel], *Konsekwentny piśsudczyk*, „Rzeczpospolita”, 11 XII 1947, nr 338; Wyrok w procesie KOPP. Lipiński i Marszewski skazani na karę śmierci. „Głos Ludu”, 29 XII 1947, nr 356.

⁶² Akta sprawy p-ko Wł. Marszewskiemu i innym, CA MSW, Sr-1476/47/t. 10.

⁶³ Informacje ściśle tajne przesłane jedynie do wiadomości przedstawicielstwa WiN za granicą, SPP w Londynie, Archiwum Del. Zag. WiN, materiały nie uporządkowane.

⁶⁴ AAN, Biuro Polit. syg. 295/V-4, s. 50.

⁶⁵ Akta sądowe sprawy p-ko Wł. Marszewskiemu i innym (w:) CA MSW Sr-1476/47, t. 1-10; Cz. Lepold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce w latach 1945-1956*, Paryż 1983, s. 27, 43.

niesłychanym strachem, wiem jak bardzo zaraźliwą i jak łatwo może się tobie udzielić”⁶⁶. W liście z 25 marca 1949 r. Matuszewska prosiła Świtalskiego: „Napisz, jak tam Twoja Koleżanka Wacia [Wacław Lipiński — dopisek śledczego — Z. W.] Czy choroba jej nie skończy się katastrofalnie dla niej. Henio [Henryk Rajchman — dopisek śledczego Z. W.] bardzo się tem interesuje i martwi, że nie może jej pomóc. Napisz do niego na mój adres”⁶⁷.

Józewski od wiosny 1947 r. ukrywał się m.in. w Podkowie Leśnej, Warszawie, Gliwicach, Wrocławiu, Radomiu i Jaszczowie k. Lublina, gdzie został aresztowany 1 marca 1953 r. Wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie z 24 września 1954 skazany został na karę dożywotniego więzienia (złagodzoną w 1956 r. w wyniku amnestii do 12 lat więzienia). Zwolniony 6 listopada 1956 r. na rok ze względu na zły stan zdrowia. Najwyższy Sąd Wojskowy zmniejszył karę do 5 lat więzienia, a 31 stycznia 1958 r. zwolniono go warunkowo z odbywania reszty kary. Zmarł 23 kwietnia 1981 r. w Warszawie⁶⁸.

W kraju działał również były premier Kazimierz Świtalski. Na początku 1945 r. powrócił on z obozu jenieckiego w Waldenbergu i zamieszkał w Zalesiu Dolnym. Prawdopodobnie nie prowadził żadnej działalności politycznej, ograniczając się do pisania elaboratów, w których poddawał krytycznej analizie rzeczywistość polityczną w kraju, oraz korespondował z gronem przyjaciół za granicą, m.in. Haliną Matuszewską, żoną Ignacego Matuszewskiego, zamieszkałą w Nowym Jorku⁶⁹. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy był wciągnięty w jakieś szersze przygotowania prowadzone przez piłsudczyków na emigracji, aby na wypadek wybuchu III wojny światowej i odbudowy wolnej Polski wziąć udział w walce o władzę. Nie można jednak tego wykluczyć.

Aresztowany 16 listopada 1948 r., sądzony przed Najwyższym Sądem Wojskowym pod zarzutem działalności w latach 1935–1936 „na szkodę narodu polskiego”. Dalej w akcie oskarżenia napisano, że „szedł na rękę ruchowi faszystowskiemu. Powyższa działalność podejrzanego w okresie okupacji hitlerowskiej i po wyzwoleniu polegała na noszeniu w sobie cechy zbrodni szpiegostwa, współpracy z reakcyjnym podziemiem”⁷⁰. Nie potrafiono jednak tego przekonywająco udowodnić i ostatecznie skazano Świtalskiego na 8 lat więzienia⁷¹. W związku z ciężkim stanem zdrowia i podeszłym wiekiem skazanego Prokuratura Wojewódzka w Warszawie 15 października 1955 r. wyraziła zgodę na przerwę w wykonywaniu kary. Do więzienia już nie wrócił i w 1956 r. anulowano mu pozostałą karę. Zginął w wypadku w Warszawie 28 grudnia 1962 r.⁷²

Dzieje sanacji w kraju dobiegły końca.

⁶⁶ Protokół przesłuchania K. Świtalskiego z 24 VIII 1953, Sąd Wojewódzki w Warszawie, Akta sprawy p–ko K. Świtalskiemu syg. IV 3, K 14/54, t 2, s. 65–66.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ H. Józewski, *Życie konspirowane*, s. 47–84; H. Józewski (biogram), A. K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 1, Warszawa 1987, s. 91–93.

⁶⁹ Protokół przesłuchania K. Świtalskiego z 3 X 1953, Akta Sprawy p–ko Świtalskiemu, Sąd Rejonowy w Warszawie, nr 951/48, t. II.

⁷⁰ Akt oskarżenia p–ko K. Świtalskiemu, Warszawa, 3 III 1953, Akta sprawy p–ko Świtalskiemu, op. cit.

⁷¹ Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dn. 31 V 1954, op. cit.

⁷² K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992, *Przedmowa*, s. 21, opr. A. Garlicki i R. Świętek.